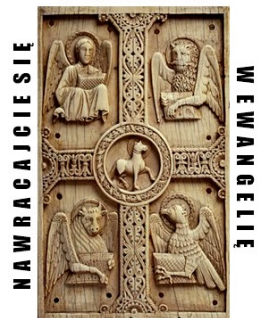


# GŁOS SIOSTRY FAUSTYNY

I WIERZCIE



Rok Duszpasterski 2014/2015

Nr 31 (nr 243)/2015

**XVIII Niedziela**  
**w ciągu roku**  
**2 sierpnia 2015**

## Nasza Góra Tabor, czyli o potrzebie przemiany

**Ks. Piotr Pastewski**

**W** najbliższy czwartek Kościół po raz kolejny zaprosi nas, abyśmy udali się w drogę. Tym razem będzie to droga, które prowadzi na szczyt góry Tabor. Dzięki liturgicznemu świętu przeżyjemy wraz z trójką Apostołów niezwykłe wydarzenie - przemienienie Pana Jezusa. Jak mówi Pismo święte: "... twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło". Moglibyśmy powiedzieć, że wyczuwamy nadzwyczajny klimat i atmosferę tamtej chwili. Ra-

dość i chwała tamtego wydarzenia udziela się także i nam. Wiemy, że w ten cudowny sposób Pana Jezus przygotowywał swoich uczniów na swoje cierpienie, ale przede wszystkim na swoje zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba. Przemienienie na Górze Tabor jest jednocześnie zaproszeniem dla nas, abyśmy i my zechcieli mieć w nim udział. Syn Boży proponuje nam przemianę naszego życia. Jak ma się ona dokonać? Jezuita, ks. Józef Augustyn komentując wydarzenie z Góry Tabor pisze: "W naszych pouczeniach religijnych nieco jednostronnie kładziemy nacisk na trudne do-

świadczenia: na walkę z grzechem, pokonywanie słabości, potrzebę ascezy, znoszenie ciężarów, zapieranie się siebie itp. Może nie dość natomiast dostrzegamy "radość" naszego spotkania z Jezusem: doświadczenie miłości, wolności, przyjaźni, pokoju, nadziei, ukojenia i pocieszenia. Wszak słowo Pana kierowane do nas, choć często napomina nas i karci, jest przecież "słodkie jak miód" (Ez 3, 3)." Rzeczywiście bardzo często mówiąc o próbie przemiany naszego życia i postępowania podkreślamy od strony negatywnej trud naprawy tego co złe. Natomiast gdzieś nam unika pozytywna motywacja "wyruszenia na swoją osobistą Górę Tabor". To prawda, że Pan Jezus obiecał swoim uczniom, iż jeżeli chcą Go naśladować, to będą musieli dźwigać swój krzyż, ale przecież ten sam Nauczyciel z Nazaretu obiecuje jednocześnie, że ich "smutek przemieni się w radość". I to właśnie jest pozytywna motywacja do podjęcia wysiłku zmiany swojego życia. Taka postawa pozwala nam spojrzeć na fenomen wiary nie tylko jako na całozyciowy trud, ale przede

wszystkim jako na wieczną nagrodę. W kontekście liturgicznego święta Przemienienia Pańskiego warto dziś spojrzeć na to jak przeżywamy swoją wiarę? Czym ona dla nas jest? Wiara powinna kształtować w nas postawę prawdziwego ucznia Chrystusa. Powinna budzić w nas poczucie sensu, wewnętrznej radości i spokoju. Tymczasem dość często popadamy w nastrój jakże odmienny od tego Chrystusowego. Mało na naszych ustach uśmiechu, oblicza mamy "zalne" powagą czy wręcz smutkiem, a i nie obce są nam stany depresyjne. To wszystko sprawia, że daleko nam do bycia Apostołem Chrystusa. W najbliższy czwartek zostaniemy zaproszeni do wysiłku wspinania się na Górę Tabor, a tak naprawdę do wysiłku przemiany naszego życia. Pan Jezus postawi nas wobec wyboru. Radość czy smutek? Pogoda ducha czy przygnębienie? Wolność czy zniewolenie? Ład czy chaos? Niebo czy piekło? Myślę, że wybór ten nie jest trudny, ale czy podejmiesz trud właściwego wyboru? jako na całozyciowy trud, ale przede

### TABLICA OGŁOSZEŃ:

**WYKWALIFIKOWANA OPIEKUNKA Z DOŚWIADCZENIEM  
POMOŻE PRZY OPIECE NAD OSOBAMI  
CHORYMI, NIEPEŁNOSPRAWNYMI I STARSZYMI**  
Kontakt - tel. 668783475

# Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone

**Ks. Piotr Pastewski**

**P**rzeżywamy rok duszpasterski pod hasłem: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię". W swoim zamierzeniu rok ten ma nam przybliżyć sakrament pojednania i pokuty oraz wychowywać nas do właściwego przeżywania go. Bardzo słuszne założenie, ponieważ, my kapłani, często stajemy wobec sytuacji, w której penitent przychodzi do krutek konfesjonału - jak to mówimy - prosto z ulicy. Niestety spora grupa spowiadających się czyni to bez właściwego przygotowania, czyli bez rachunku sumienia, bez żadnej refleksji na swoim życiu. Wyczuwa się również, że wypowiedane grzechy stanowią jakby wyuczoną, niezmienną formułę. Bodaj najbardziej jaskrawym przejawem tego w moim życiu była "spowiedź" około 75 może nawet 80 letniego mężczyzny, który "oskarżył" siebie, że "nie odmawiał pacierza i nie słuchał rodziców(!)". To wszystko! Aż trudno o rozsądny komentarz. Są też tacy, którzy wypowiadają swoje grzechy, ale jako pewną "wyliczankę" bez określenia ilości czy częstotliwości ich popełnia-

nia oraz ich okoliczności. Stajemy wówczas wobec problemu popadania w pewną niepokojącą rutynę, która niestety nie daje nam poczucia duchowej odnowy. Owa rutyna jest o tyle niebezpieczna, że - z jednej strony - w kapłanie może zrodzić się wątpliwość co do najważniejszego warunku spowiedzi czyli żalu za grzechy, a także obawa czy spowiadający rzeczywiście zechce naprawiać swoje życie, pragnie prawdziwej poprawy za popełnione grzechy. Natomiast - z drugiej strony - gasi w samym spowiadającym się entuzjazm bycia blisko Pana. Tym samym nie zależy nam na częstym spotkaniu z Nim, a więc również nie zależy nam na częstej i systematycznej spowiedzi. Co zatem czynić, aby jak najpełniej i jak najowocniej przeżywać sakrament pojednania i pokuty? Z całą pewnością warto zajrzeć do jakiegokolwiek katechizmu czy książeczki, by przypomnieć sobie warunki dobrej spowiedzi. Warto przypomnieć sobie, że jest ich pięć, jakie to są warunki i zastanowić które z nich praktykujemy. Warto także pamiętać, że każdy z nich jest konieczny, aby nasza spowiedź była ważna i

godziwa. Nie możemy też traktować spowiedzi świętej jako jakiegoś "zła koniecznego", do którego przystępuję "z biegu". Do spowiedzi świętej powinniśmy przygotować się bardzo starannie i to nie tylko poprzez spełnienie Pięciu warunków dobrej spowiedzi. Nie tylko!! Ano właśnie! Warunki dobrej spowiedzi przybliżył nam w cyklu kazań adwentowych w grudniu 2014 roku ks. Mateusz. Możemy o nich również przeczytać czy to w wydawnictwach książkowych czy w internecie. Pofatygujmy się. Ja natomiast pragnę zwrócić uwagę na inne, ale moim zdaniem także bardzo ważne warunki, które najpierw powinniśmy spełnić. Według mnie bardzo ważne jest to, aby spowiedź świętą poprzedziła modlitwa. Pamiętajmy, by zwrócić się do Trzeciej Osoby Trójcy Świętej - Ducha Świętego, aby dał nam światły umysł, dzięki któremu staniemy w prawdzie wobec samych siebie. Powszechną praktyką Kościoła jest odwołanie się do pomocy Ducha Świętego w ważnych momentach swego istnienia. Bez wątpienia dla każdego człowieka wierzącego sakrament pojednania jest takim wydarzeniem, a zatem nie możemy - przed przystąpieniem do niego - pominąć prośby o pomoc Parakleta. Zresztą nie zapomnijmy, że sam Pan Jezus połączył sakrament spowiedzi z Osobą Ducha Świętego. Wszak przed udzieleniem Apostołom władzy odpusz-

czania grzechów, powiedział do nich: "Weźmijcie Ducha Świętego." I ten Duch Święty potrzebny jest tak samo spowiednikom, jak i spowiadającym się. Nie zapominajmy zatem o modlitwie do Ducha Świętego. Drugą ważną - moim zdaniem - sprawą jest dokładne zaplanowanie sakramentu pojednania. Nie spowiadam się "przy okazji", ale świadomie ustalam dzień spowiedzi, a i dobrze byłoby świadomie wybrać spowiednika. Jeszcze lepiej byłoby gdyby był to stały spowiednik znający nas i nasze życie. Po takim, nazwijmy to wstępnym przygotowaniu, mogę przystąpić do właściwego przygotowania się poprzez solidny rachunek sumienia oraz wyrażenie wobec Pana Boga żalu za popełnione zło. Ten żal pobudzi nas do szczerego wyznania grzechów oraz do naprawy swojego życia i zadośćuczynienia bliźnim i Panu Bogu. Na koniec przytoczmy jeszcze słowa ks. bpa Antoniego Długosza: "Owocność spowiedzi, choć to przede wszystkim dzieło samego Boga, zależy od naszego przygotowania. Im lepiej przygotowujemy się do tego sakramentu, tym lepszą stajemy się glebą dla wzrostu ziaren królestwa Bożego w nas samych i w całym świecie." Pragnę, aby ten tekst stał się przyczynkiem do refleksji nad rolą spowiedzi w prawdziwie chrześcijańskim życiu.

# Trzeźwy sierpień

świadectwo

Mój mąż przez długie lata dość często upijał się. Na moje uwagi i prośby odpowiadał, że w jego pracy inaczej nie można. Były to koszarne lata dla mnie, naszego dziecka, a również dla naszej bliskiej rodziny, tym bardziej, że poza tym mąż był bardzo dobrym człowiekiem. Od kilku lat czytam "Rycerza": udostępnił mi go pewien starszy pan. Zaczęłam się modlić na różańcu do Matki Bożej Niepokalanej o trzeźwość dla męża. Byłam też z pielgrzymką na Jasnej Górze. Mój mąż nawet w tym dniu pił alkohol. Na moje upomnienie odpowiedział: "Piłem, piję i pić będę, a tobie nic do tego". Jakże łatwo było się wtedy zalać, ale przed moimi oczami wciąż były oczy Matki Najświętszej z Cudownego Obrazu. Spojrzenie Maryi dodawało mi ufności. Pewnego razu mąż wrócił pijany z pracy, a był to ostatni dzień roku, w Sylwestra, półtora miesiąca po mojej pielgrzymce. Wtedy przyrzekłam sobie, że jak Matka Boża mnie wysłucha, to podziękuję w "Rycerzu". W Trzech Króli pojechałam z córką do Niepokalanowa i przy ołtarzu św. Maksymiliana złożyłam prośbę do Matki Bożej, przez przyczynę św. Ojca Maksymiliana, o trzeźwość dla męża. W miesiąc potem mąż wrócił z pracy i powiedział, że lekarz kieruje go na rentę. Od owego Sylwestra - a to już trwa 5 lat - mąż jest trzeźwym człowiekiem. Wspólnie trwamy na modlitwie. Dziękujemy Bogu i Najświętszej Matce za łaskę trzeźwości. Dziękuję i św. Ojcu Maksymilianowi za jego wstawiennictwo. O Najświętsza Matucho Niepokalana, jestem twoją dłużniczką do końca mojego życia.

I. M.

## MINAŁ TYDZIEŃ...

KAI

uroczystości otwarcia pierwszego Roku Jubileuszowego Szlaku Ignacjańskiego. „Św. Ignacy to pielgrzym poszukujący Boga” – przypomniał w tę uroczystość założyciela Towarzystwa Jezusowego

rektor jezuickiego sanktuarium w Loyoli ks. Koldo Alzibar SJ. które warto poświęcić własne życie -

**Konstantynopol chce zjednoczenia prawosławia.** Patriarcha Konstantynopola w ciągu ostatnich lat, gdy Ukraina jest państwem niepodległym, sprzyjał i nadal sprzyja zjednoczeniu różnych nurtów prawosławia w tym kraju w jeden Kościół. Takie zapewnienie złożył zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego w Kanadzie, podlegającego Konstantynopolowi, metropolita Jerzy (Kaliszczuk) na konferencji prasowej 29 lipca w Kijowie.

**Abp Hoser: Powstanie Warszawskie - jedna z najważniejszych lekcji patriotyzmu.** Powstanie Warszawskie to jedna z najważniejszych lekcji patriotyzmu. Pokazało, że są takie wartości, za

które warto poświęcić własne życie - powiedział w rozmowie z KAI abp Henryk Hoser. - Jeżeli nie będziemy szanować Państwa Polskiego, jeżeli zrobimy z niego jakieś igrzyska polityczno-ekonomiczne, to tę wolność możemy stracić.

**Czy Amerykanie będą trudnymi słuchaczami papieża?** Planowana na drugą połowę września podróż Franciszka do Stanów Zjednoczonych może się okazać najtrudniejsza, przynajmniej gdy chodzi o przyjęcie go ze strony tamtejszych katolików. Według sondażu przeprowadzonego przez Instytut Gallupa po niedawnych papieskich odwiedzinach Ameryki Łacińskiej popularność papieża w USA spadła do 59 proc. w porównaniu z 76 proc. w lutym 2014.

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Przyłączamy się do apelu KEP i zachęcamy wszystkich wiernych do powstrzymania się w sierpniu od napojów alkoholowych. Przez wyrzeczenie się picia napojów alkoholowych chcemy przeprosić Boga za ogromne cierpienia, jakie niesie naszej Ojczyźnie nieuporządkowanie w tym względzie, a także chcemy ćwiczyć naszą wolę, by była coraz silniejsza i bardziej konsekwentna.
2. Przy tej okazji przypominamy, że przy naszej parafii działa Grupa Anonimowych Alkoholików „Przekaż dalej”, które ma swoje spotkania w każdy poniedziałek o godz. 18.30.
3. Dziś ci, którzy nawiedzą swój kościół parafialny, przystąpią do Komunii Świętej i pomodlą się w intencjach wyznaczonych przez papieża, mogą otrzymać tak zwany odpust Porcjunkuli, wyproszony przez świętego Franciszka z Asyżu.

Przypominamy, że Porcjunkula to kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej, która znajduje się w bazylice niedaleko Asyżu, a która została wybudowana przez św. Franciszka. Papież Paweł VI ogłosił, że w patronalne święto tej kaplicy czyli 2 sierpnia można uzyskać powyższy odpust w kościele powszechnym.

4. Także dziś, w pierwszą niedzielę miesiąca, od godz. 15.00 do 16.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu. Zapraszamy do modlitwy i adoracji Pana obecnego w Eucharystii.
5. Jutro odprawimy comiesięczne nabożeństwo do św. Michała Archanioła. Godzinki rozpoczną się o godz. 7.55 i 17.25.
6. Natomiast nabożeństwo i mszę św. do Ducha Świętego odprawimy w przyszły poniedziałek.
7. W czwartek Kościół obchodzi święto Przemienienia Pańskiego, przypominając nam wydarzenie na górze Tabor, gdy Jezus ujawnił swoje bóstwo wobec trzech wybranych uczniów. W ten sposób pomógł im przyjąć w przyszłości prawdę o swoim zmartwychwstaniu.
8. Jest to jednocześnie pierwszy czwartek miesiąca. O godz. 17.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu w ramach Godziny Świętej. Przypominamy kandydatom do bierzmowania o spowiedzi św.
9. W pierwszy piątek miesiąca okazja do spowiedzi o godz. 8.00 i 17.30.
10. Za tydzień przypada nasza miesięczna kolekta budowlana.
11. Sierpień to w naszym kraju tradycyjnie także miesiąc pielgrzymowania do domu naszej najlepszej Matki na Jasnej Górze w Częstochowie. Zachęcamy wszystkich do szczególnej łączności modlitewnej z pielgrzymującymi.
12. Przy wejściu do kościoła można nabyć najnowszą prasę religijną:

## INTENCJE PARAFIALNE

### Poniedziałek – 3 sierpnia

- 8.30 + Leon i Anna Białk  
18.00 + Mieczysław Darga  
+ babcie i dziadkowie z ob. str.

### Wtorek – 4 sierpnia - św. Jana Vianney'a

- 8.30 o ratunek dla Kościoła i Ojczyzny do Boga Wszechmogącego oraz o królowanie Jezusa Chrystusa w naszej Ojczyźnie przez orędownictwo Niepokalanej Maryi Panny, Królowej Polski  
18.00 w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę, błog. Boże i potrzebne łaski dla ks. proboszcza  
+ Jan, Eleonora, Bernard, Gertruda i Zygmunt oraz zm. z rodz. Błaszkwskich i Korthals

### Środa – 5 sierpnia

- 8.30 + Paweł  
18.00 + ks. Stanisław Oleksy  
w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę w rodzinie

### Czwartek – 6 sierpnia - Przemienienia Pańskiego

- 8.30 o ratunek dla Kościoła i Ojczyzny do Boga Wszechmogącego oraz o królowanie Jezusa Chrystusa w naszej Ojczyźnie przez orędownictwo Niepokalanej Maryi Panny, Królowej Polski  
18.00 + Zdzisław Pietrzak w 17 rocz. śm. i rodzice z ob. str.  
+ cierpiący w czystcu

### Piątek – 7 sierpnia

- 8.30 w int. darczyńców i ofiarodawców naszej parafii  
18.00 + Franciszek, Anastazy i Grażyna  
+ Kazimierz Cejnowa

### Sobota – 8 sierpnia - św. Dominika

- 8.30 + Hildegarda Personke i zm. z ul. Reja - int. od mieszkańców z ul. Reja  
18.00 + Alfons Werner z okazji rocz. śm.

### XIX Niedziela w ciągu roku – 9 sierpnia

- 8.00 + rodz. Zofia i Franciszek Marzejon i dziadkowie z ob. str.  
10.00 + siostra Anna w 10 rocz. śm.  
11.30 + Franciszek i Maria Daleccy  
18.00 w intencji parafian

PARAFIA ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ 84-100 Puck, ul. Swarzewska 84  
tel. (58)7743007, tel. kom. 723967551; faks (58)7746622

e-mail: [sfaustyna.puck@gmail.com](mailto:sfaustyna.puck@gmail.com); www: <http://www.faustinum.jelonek.com.pl>  
numer konta parafialnego: BS Puck 4183480003-0000-0000-0417-0001